

Rudi Garcia poniósł drugą porażkę z rzędu. Po blamażu w wyjazdowym spotkaniu z Barceloną, Roma przegrała w złym stylu z drużyną Atalanty Bergamo w domowym pojedynku. Po meczu głos zabrał Dyrektor Sportowy Walter Sabatini.

- To bardzo trudny moment, niemal dramatyczny. Rozmawialiśmy już ze sztabem i kierownictwem. Teraz musimy zamknąć się w skorupie jak żółw i walczyć. Musimy przyjąć zasłużoną krytykę, poczynając ode mnie i wystartować od jutra rano. Wyjście z tej sytuacji będzie bardzo trudne. Po Barcelonie niektórzy uniewinniali nas do pewnego stopnia, tym razem nie jest to możliwe. Zespół wie, że z takich sytuacji wychodzi się jedynie z wzajemną hojnością, odpowiednim zachowaniem i zaangażowaniem powyżej normy. Możemy jedynie liczyć na lojalność kibiców. Potrzebujemy ich wsparcia aby wy dostać się z tego impasu.

Co powiedzieliście sobie z Garcia?

- Że jest bardzo trudny moment i że sprawy nie idą w dobrym kierunku. Zespół ma za sobą mecz w Barcelonie, gdzie nie zrobił na murawie odpowiednich rzeczy, aby wygrać. W tym momencie musimy odstawić nieco na bok widowiskową grę. Dziś straciliśmy gola i przyszło zaćmienie, nie byliśmy w stanie odwrócić sytuacji. Nie znam cudownych środków, trzeba wziąć na siebie odpowiedzialność i się przyłożyć, rozumiejąc co poszło nie tak i natychmiast się podnieść.

Wykluczasz zamknięte zgrupowanie? Zmieniło się twoje zdanie na temat Garcii?

- Moje myślenie nigdy nie może się zmienić, gdyż trener wykonuje dobrze swoją pracę, nie tylko on jest winny, ale również my i piłkarze. Jesteśmy grupą i musimy wyjść z tego jako grupa, nie ma sensu wskazywać winnego. Trener zostaje, gdyż zasługuje na trenowanie Romy.

Autor: Kreatos/Abruzzi

Autor: kreatos